

Zdania oznajmujące z intonacją pytającą we współczesnej polszczyźnie potocznej

1. Wstęp

Od pewnego czasu we współczesnej polszczyźnie użytkowej młodych osób można zaobserwować nową tendencję – intonowanie zdań twierdzących zgodnie z zasadami charakterystycznymi dla zdań pytających (Bralczyk i in. 2014: 274). Intonacja wznosząca, czyli kadencja, pojawia się najczęściej w zdaniach odpowiadających na pewne pytania lub stanowi kolejną wypowiedź w dialogu. Mimo że problem ten jest wszechobecny w społeczeństwie, nie był dotąd szczegółowo badany, a nawet w ogóle zauważony w żadnych polskojęzycznych pracach naukowych. Z uwagi na powszechność zjawiska wydaje się konieczne przenalizowanie go ze strony pragmatycznej. Celem niniejszej pracy jest próba określenia funkcji omawianych zdań w komunikacji interpersonalnej oraz określenie ich genezy na gruncie języka polskiego.

2. Zdania oznajmujące i pytające

Aby w pełni omówić analizowane zjawisko, na początku należy scharakteryzować zdania oznajmujące i pytające. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* opisuje zdanie oznajmujące jako

neutralną, nienacechowaną odmianę zdań w obrębie typów wyróżnianych ze względu na intencję nadawcy [...], pozostającą w opozycji do zdania pytającego i zdania żądającego. Jest wśród nich odmianą podstawową w tym sensie, że z punktu widzenia semantyki logicznej jako jedyna spełnia klasyczną definicję zdania (Polański 2003: 676).

Ten typ wypowiedzenia służy do stwierdzania faktów, o których nadawca jest przekonany, a także wyrażania jego myśli, sądów czy opinii. Zgodnie z tezami Romana Jakobsona zdaniu oznajmującemu można więc przypisać funkcję poznawczą (informatywną) – gdyż komunikat skupiony jest na kontekście wspólnym światu nadawcy i odbiorcy – oraz emotywną (ekspresywną) – ponieważ wyraża stosunek nadawcy do rzeczywistości (Jakobson 1960: 435). Z kolei zdanie pytające scharakteryzowane jest następująco:

Jedna z odmian zdań wyróżnianych ze względu na intencję mówiącego [...], polegająca na tym, że za ich pomocą mówiący domaga się udzielenia mu odpowiedniej informacji (Polański 2003: 683).

Wypowiedzenia te w podstawowym założeniu okazują niepewność nadawcy, jego niedoinformowanie i chęć uzyskania wiedzy na jakiś temat. Barbara Boniecka wyróżnia dwie grupy pytań. Do pierwszej należą wypowiedzi zaczynające się wykładnikiem pytaniowości, którym może być partykuła *czy* lub dowolny zaimek (*kiedy, gdzie, jak, ile* itd.), do drugiej zaś – struktury pozbawione funktora pytajnego (Boniecka 2000: 11). Partykułowe i zaimkowe wykładniki rzadko występują w czystej postaci. W polszczyźnie mówionej często tworzą one dwu-, trój- albo nawet czteroskładnikowe skupienia, które okazują kolokwialność i spontaniczność wypowiedzi¹. Pytań używa się także do formułowania prośb lub do wyrażania własnych emocji (w przypadku pytań retorycznych), gdzie pełnią one odpowiednio funkcję konatywną (impresywną) – gdyż zorientowane są na odbiorcę – oraz emotywną (Jakobson 1960: 437).

3. Intonacja składniowa

Poza ogólnym kontekstem sytuacji, tym, co przede wszystkim pozwala odróżnić oznajmienie od pytania, jest intonacja składniowa. Według Tadeusza Milewskiego „polega ona na zmianach w wysokości tonu podstawowego wywołanych zmianami w ilości drgań powietrza w jednostce czasu” (Milewski 2004: 73). Intonacja pełni w języku dwie funkcje – pozwala odgraniczyć jedno wypowiedzenie od drugiego (funkcja delimitacyjna) oraz określa stosunek nadawcy do świata (funkcja modalna). W polszczyźnie wyróżnia się trzy typy intonacji: oznajmującą, pytającą i wykrzyknikową. Należy pamiętać, że są one konwencjonalne – chociaż w większości języków występują takie same typy intonacji składniowych, mogą one różnić się od siebie w niektórych szczegółach. Intonacja oznajmująca w języku polskim jest rosnąco-opadająca – zaczyna się nisko, pośrodku osiąga swój punkt kulmina-

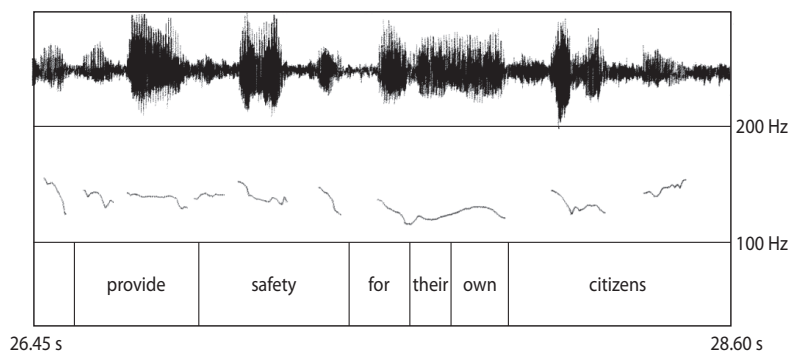
¹ Por. „No ale co jutro ma być?”, „A to kiedy ona przyjdzie?” (Boniecka 2000: 12).

cyjny, by następnie opaść przy końcu. Intonacja pytajna również zaczyna się nisko, lecz urywa się w najwyższym punkcie. Intonacja wykrzyknikowa zaś zaczyna się wysoko i gwałtownie opada w trakcie wypowiedzi. W piśmie intonację zaznacza się poprzez znaki interpunkcyjne – kropkę dla oznajmującej, znak zapytania dla pytajnej oraz wykrzyknik dla wykrzyknikowej (Milewski 2004: 73–74).

4. *High rising terminal*²

Zdania omawiane w pracy stoją więc na pograniczu zdań pytających i oznajmujących. Z jednej strony bowiem mają wyraźną intonację pytającą – z drugiej zaś przekazują pewną informację i często służą jako odpowiedź na zadane pytanie. Czy jednak samo przekazanie odpowiedzi odbiorcy jest w nich najważniejsze? Zdaje się, że jest ona jedynie pretekstem do wyrażenia pewnych emocji mówiącego. Zdania oznajmujące z intonacją pytającą ściśle wiążą się ze zjawiskiem, które w anglojęzycznych pracach lingwistycznych nosi nazwę *high rising terminal* lub w skrócie *uptalk* (zob. rys. 1). *Oxford English Dictionary* definiuje pojęcie w następujący sposób:

Linguistics. A manner of speaking in which declarative sentences are uttered with rising intonation at the end, a type of intonation more typically associated with questions³.



Rys. 1. *Uptalk* w wypowiedzi George'a Busha (Warren 2016: 83)

² Intonacja rosnąca zdań oznajmujących [wszystkie tłumaczenia autora pracy].

³ *Uptalk* [w:] *English Oxford Dictionary* (<https://www.oed.com/>, dostęp: 30.10.2019): *Językoznawstwo*, sposób mówienia, w którym zdania oznajmujące są wypowiedziane z intonacją rosnącą na końcu, rodzaj intonacji częściej związany z pytaniami.

Uptalk po raz pierwszy został zauważony w latach 60. w australijskiej odmianie języka angielskiego przez Alexandra George'a Mitchella i Arthura Delbridge'a. Podczas analizy wywiadów radiowych naukowcy dostrzegli u przepytanych nastolatków manierę językową polegającą na wymawianiu zdań oznajmujących z intonacją pytającą, którą nazwali *interview tune* (Mitchell, Delbridge 1965: 56). Mimo że geneza zjawiska do dzisiaj pozostaje nieznana, przypuszcza się, że *uptalk* mógł być pierwotnie związany z *valleyspeak* – socjolektem języka angielskiego obecnym na terenach Kalifornii Dolnej Południowej, którym posługiwały się młode kobiety pochodzące ze średniej klasy społecznej (Warren 2016: 82). To powiązanie pozwoliło badaczom wysnuć wnioski, że *uptalku* częściej używają kobiety. Robin Lakoff stwierdziła, że intonacja wznosząca w zdaniach oznajmujących jest „elementem języka kobiet” i pokazała negatywne konsekwencje jej stosowania:

One likely consequence is that these sorts of speech-patterns are taken to reflect something real about character and play a part in not taking a woman seriously or trusting her with any real responsibilities, since ‚she can't make up her mind' and ‚isn't sure of herself”⁴ (Lakoff 1973: 53).

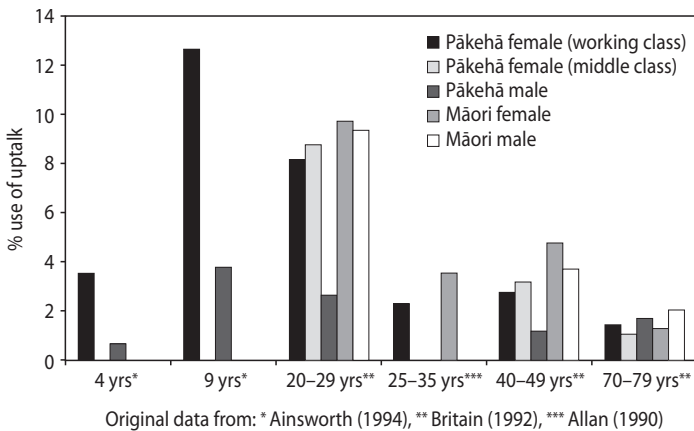
Niemniej jednak współcześnie daje się zaobserwować tendencję do coraz częstszego używania *uptalku* przez mężczyzn, chociaż wśród kobiet nadal pojawia się częściej (Warren 2016: 115). Badania przeprowadzone przez Paula Warrena i Davida Britaina pokazują frekwencję stosowania *uptalku* przez grupy społeczne zróżnicowane pod względem płci, wieku i pochodzenia (por. rys. 2). Jak można zauważyć, płeć i pochodzenie zdają się odgrywać mniejszą rolę, natomiast kluczowym kryterium staje się wiek. Intonacja pytająca w zdaniach oznajmujących jest bowiem cechą charakteryzującą głównie język młodych osób.

Zarówno media, jak i psycholodzy jasno wskazują na negatywne konsekwencje, jakie niesie ze sobą *high rising terminal*. Osoba mówiąca jest zazwyczaj lekceważona przez słuchaczy – intonacja wznosząca bowiem zmniejsza jej aurytet, ukazuje brak pewności siebie i sugeruje niski status społeczny (Fletcher, Harrington 2001: 227). Powszechność tej manieri językowej z czasem może także irytować osoby postronne. Nie dziwi więc wnioski Warrena, który zauważa:

⁴ Jedną z prawdopodobnych konsekwencji jest to, że tego rodzaju wzorce mowy są odbierane jako świadczące o charakterze kobiety i przyczyniają się do nietraktowania jej poważnie oraz do niepowierzania jej żadnych prawdziwych obowiązków, gdyż „nie może się zdecydować” i „nie jest pewna siebie”.

Uptalk certainly appears to have spread cery rapidly, like an unchecked infection. [...] Various comments in the media and elsewhere similarly use vocabulary that refers to a disease-like spread of uptalk, which is referred to as ‘contagious’, an ‘epidemic’, an ‘ailment that apparently has infected every teenage girl born since 1976’ or a ‘wretched disease’, from which speakers ‘suffer’⁵ (Warren 2016: 98–99).

High rising terminal w szybkim czasie przeniknął również na inne języki, takie jak niemiecki, francuski, hiszpański, japoński czy arabski (Warren 2016: 163–170). Naturalne więc wydaje się, że omawiana maniera językowa musiała w końcu zostać zaadaptowana przez polszczyznę. Co ważne, *uptalk* w naszym języku realizuje się w taki sam sposób, jak w języku angielskim i jest równie powszechny⁶. Niniejsza praca stanowi analizę jedynie tych sytuacji, w których użycie *uptalku* uwarunkowane jest wyrażeniem emocji mówiącego, nie zaś stanowi nieświadomą manierą językową.



Rys. 2. Porównanie częstotliwości używania *uptalku* w grupach społecznych zróżnicowanych pod względem płci, wieku i pochodzenia (Warren 2016: 118)

⁵ Wydaje się, że *uptalk* rozprzestrzeniła się niezwykle szybko, niczym niekontrolowana infekcja. Różne komentarze w mediach i innych miejscach wykorzystują zbliżone słownictwo porównujące *uptalk* do choroby, która jest określana jako „zaraźliwa”, „epidemiczna”, nazywana „dolegliwością, która zaraża wszystkie nastolatki urodzone po 1976 roku” lub „nędzną chorobą”, przez którą użytkownicy języka „cierpią”.

⁶ Por. wywiady radiowe i telewizyjne, sposób wymowy dziennikarzy, codzienne rozmowy młodych osób.

4.1. Grupa I wypowiedzi

W książce *Wszystko zależy od przyimka* został podany przykład matki, która zwróciła uwagę swojemu synowi, zadając mu pytanie: „Dlaczego nie odrobiłeś lekcji?”. Ze strony dziecka usłyszała odpowiedź – lecz z wyraźną intonacją pytającą – „Bo nie miałem czasu?” (Bralczyk i in. 2014: 274). Zdaje się więc, że informacja o braku czasu zeszła tutaj na dalszy plan. Dziecko, które poczuło się zaatakowane przez matkę, próbowało ten atak odeprzeć, stosując intonację pytającą. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że pytanie matki nie było nacechowane neutralnie – czuć w nim było pretensję i zarzut w kierunku syna. Chociaż na pierwszy rzut oka celem jej wypowiedzi było uzyskanie informacji co do przyczyny nieodrobienia lekcji przez syna, to na poziomie pozajęzykowym pragnęła ona powiedzieć: „To źle, że nie zrobiłeś lekcji. Powinieneś postąpić inaczej”. Zarzut ten – ukryty pod pozorną postacią pytania – został zauważony przez dziecko. Wydaje się nawet, że taki też był cel matki – otwarta krytyka jakiejś osoby może spotkać się z nieprzychylnym odbiorem i wywołać niepożądane reakcje, które wprowadzą do rozmowy negatywną atmosferę. Ukrycie nagany pod postacią niewinnego pytania zmniejsza więc niejako jej wydźwięk – sprawia, że staje się ona subtelniejsza i mniej dostrzegalna, jednak nie na tyle, by odbiorca jej nie zauważył i nie zdał sobie sprawy z tego, że – według nadawcy – postąpił źle. Dostrzeżenie przez syna krytyki ze strony matki wywołało u niego reakcję obronną. Zdanie przez niego sformułowane nie tyle miało udzielić odpowiedzi na pytanie, co wyrazić pewną dezaprobatę. Wypowiedzi kobiety i jej syna mają dwa poziomy – na płaszczyźnie czysto językowej dziecko przekazuje jedynie informację o braku czasu, między wierszami zaś pokazuje matce, że zauważyła jej zarzuty i uznaje je za bezpodstawne. Być może matka nie powinna rościć sobie praw do krytykowania syna albo zrobić to w sposób dojrzały i otwarty (nie podszyty pozornym pytaniem). Intonacja rosnąca-opadająca, charakterystyczna dla zdań twierdzących, nie pozwoliłaby więc synowi przekazać emocji i odczuć, które zostały ukazane poprzez zastosowanie intonacji wznoszącej.

Tę wypowiedź można zaliczyć do pierwszej grupy sytuacji, w których stosowana jest intonacja pytająca w zdaniach oznajmujących. Intonacja wznosząca stanowi tu formę obrony na pewien atak słowny – na zarzuty, które są, zdaniem odbiorcy, bezpodstawne. Podobny schemat odnaleźć można w innych analizowanych wypowiedziach z tej grupy.

X: Jak ci minął wczorajszy wieczór?

Y: Wiesz, wróciłam wczoraj z pracy bardzo późno i byłam już tak zmęczona, że nie miałam po prostu siły na nic.

X: No i czemu do mnie nie zadzwoniłaś?

Y: Bo poszłam spać?⁷

Zarówno w poprzednim przykładzie, jak i tutaj osoba X – poprzez zadanie pytanie – stawia swojemu rozmówcy zarzut. Choć pozornie pyta się ona o powód, dla którego osoba Y nie wykonała wczoraj telefonu, na poziomie pozajęzykowym mówi: „Nie zachowałaś się dobrze, powinnaś była do mnie zadzwonić”. Co więcej, zarzut zostaje tutaj uwypuklony poprzez użycia partykuły *no* oraz spójnika *i*, jednak nadal pozostaje na tyle subtelny, że ukrywa się pod postacią pytania. Odbiorczyni komunikatu – z przyczyn dokładnie takich samych jak we wcześniej analizowanym przykładzie – ucieka się więc do intonacji pytającej, by dać tym samym swojemu rozmówcy znak, że poczuła się zaatakowana, a jego zarzuty były nie na miejscu. Jej poprzednia wypowiedź niosła bowiem informację przekazaną nie wprost. Jeżeli dana osoba wróciła zmęczona późno do domu, to nic dziwnego, że nie miała już ochoty rozmawiać. Niezrozumienie przez rozmówcę zawartej implikatury konwersacyjnej wywołało więc w niej poczucie frustracji, które zwerbalizowało się w intonacji pytającej.

Choć zdania oznajmujące z intonacją wznoszącą najczęściej pojawiają się w formie odpowiedzi na czyjeś pytanie, zdarza się, że stanowią one jedną z kolejnych wypowiedzi w rozmowie.

X: Chciałam z tobą wyjść na kawę, ale jak zwykle odmówiłaś...

Y: Bo nie mam pieniędzy? Mówiłem ci, że straciłem pracę, więc nie rozumiem po co ten komentarz.

W tym przypadku zarzut kierowany jest wprost – osoba X bezpośrednio zwraca uwagę osobie Y, że ta odmówiła jej wyjścia na kawę, przez co X poczuła się zlekceważona. Dodatkowo, nacechowanie emocjonalne wypowiedzi zostaje wzmocnione poprzez użycie wyrażenia *jak zwykle*, które pokazuje, że zdarzyło się to nie po raz pierwszy, a poczucie odtrącenia towarzyszy danej osobie od dawna. Zarzut ten zostaje odparty odpowiedzią w intonacji pytającej, która ponownie ukazuje jego bezpodstawność. Ponadto osoba ta tłumaczy rozmówczyni swoją sytuację, z której ta powinna zdawać sobie sprawę, co jeszcze bardziej ma ukazać bezpodstawność stawianych zarzutów.

Do grupy pierwszej zalicza się wypowiedzi, w których intonacja pytająca pojawia się, gdy w kierunku pewnej osoby kierowane są zarzuty i pretensje, jej zdaniem bezpodstawne. *Uptalk* stanowi formę obrony na atak słowny rozmówcy

⁷ Wszystkie analizowane wypowiedzi – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą z prywatnej korespondencji internetowej autora lub codziennych rozmów.

i jest odzwierciedleniem emocji mówiącego. Niewłaściwość pytania dotyczy naruszenia sytuacyjnych norm kulturowych związanych z etykietą językową i dobrymi manierami.

4.2. Grupa II wypowiedzi

Drugą grupą zdań oznajmujących w intonacji wznoszącej są wypowiedzi pojawiające się w sytuacji, gdy pytanie wydaje się nie na miejscu.

X: Co u ciebie?

Y: Okropnie się nudzę, nie mam co robić.

X: Och, to może chciałabyś za mnie zrobić zadanie domowe?

Y: Nie?

W odróżnieniu od wcześniejszych przykładów, tutaj w pytaniu osoby X nie pojawia się żaden zarzut. Niemniej pytanie to jest z samego założenia nie na miejscu. Wykonanie pracy za kogoś innego może zostać uznane przez osobę Y za chęć jej wykorzystania. Choć mogłaby ona odpowiedzieć przecząco „nie”, intonacja pytająca zawarła w jej wypowiedzi dodatkowy przekaz. Między wersami pragnie ona bowiem przekazać swojemu rozmówcy informację: „Nie będę za ciebie robić zadania domowego, ponieważ należy to do twoich obowiązków, a ja nie jestem twoim podwładnym”. Zwykle przeczenie w intonacji oznajmującej przekazałoby rozmówcy jedynie informację o odmowie – poprzez intonację pytającą zaś osoba Y pokazuje osobie X irracjonalność jej pytania, które jej zdaniem w ogóle nie powinno się pojawić. Oczywiście dana osoba mogła powiedzieć to, co czuła, wprost – niemniej, biorąc pod uwagę obecną w polszczyźnie mówionej tendencję do skrótowości przekazu, jak i niechęć ludzi do otwartego wyrażania swoich emocji, wyszła ona z założenia, że związała odpowiedź z intonacją pytającą pozwoli jej wyrazić to samo w skróconej formie. Poza tym dodać należy, że osoba ta mogła poczuć się urażona. Próba bezpodstawnego wykorzystania jej przez X mogła wywołać w niej nieprzyjemne emocje lub poczucie bycia zaatakowanym, co – podobnie jak w przykładach z poprzedniej grupy – sprowokowało u niej reakcję obronną odzwierciedlającą się w intonacji pytającej. Ta bowiem ma charakter lekko ironiczny, który skutecznie dyskredytuje nadawcę niestosownego pytania.

Podobny schemat znaleźć można w następnym przykładzie.

X: Chciałabyś za mnie posprzątać w pokoju?

Y: Nie?

Także tutaj pytanie osoby X wydaje się nie na miejscu. Posprzątanie mieszkania leży w jej obowiązkach – nie powinna więc ona próbować zrzucić ich na kogoś innego. Krótkie, acz dosadne *nie* w intonacji pytającej w założeniu pokazuje nadawcy pytania niedorzeczność jego wypowiedzi. Próba wykorzystania osoby Y spotyka się z oczywistą odmową i atakiem z jej strony, który werbalizuje się właśnie w intonacji wznoszącej.

Niemniej jednak taki rodzaj obrony nie zawsze przejawia się w sytuacjach, gdy jedna z osób próbuje wykorzystać drugą. W poniższym przykładzie przedstawiony został dialog dwojga obcych ludzi, którzy spotkali się w miejscu publicznym.

X: Hej, zobaczyłem cię przed chwilą na ulicy i muszę ci powiedzieć, że jesteś niesamowicie piękna. Chciałabyś pójść ze mną jutro do kina?

Y: Nie?

W tym wypadku ważny jest kontekst sytuacji. Osobie Y wydaje się oczywiste, że nie spędza się razem czasu w kinie z kimś nieznanym. Wychodzi więc ona z założenia, że jej rozmówca powinien zdawać sobie z tego sprawę. Zaproszenie kogoś obcego na randkę wychodzi poza powszechnie obowiązujące normy społeczne, stąd też przecząca odpowiedź zdaje się bezdyskusyjna. Osoba Y, stosując intonację pytającą, przekazuje więc swojemu rozmówcy informację: „Nie pójde z tobą do kina, przecież w ogóle cię nie znam. Wspólne spędzenie czasu jest zarezerwowane dla osób pozostających w komitywie, stąd też twoje pytanie jest nie na miejscu”. Sama odmowa pozbawiona byłaby tej dodatkowej informacji, która tutaj jest niezbędna – pokazuje ona bowiem pewne zirygowanie oraz zażenowanie osoby Y. Została ona zmuszona do odpowiedzi na pytanie, na które – w jej założeniu – odpowiedź była oczywista, a jej rozmówca okazał tym samym swoją arogancję, przekraczając pewne normy grzecznościowe.

W wypowiedziach z drugiej grupy intonacja wznosząca jest reakcją na złamanie przez rozmówcę ogólnie ustalonych norm kulturowych i społecznych. *Uptalk* uwypukla odmowę, która najczęściej przyjmują formę partykuły przeczącej *nie*. Tym samym mówiący pragnie zdyskredytować drugą osobę i pokazać jej irracjonalność zadanego pytania.

4.3. Grupa III wypowiedzi

Zbliżona do powyższych przykładów wydaje się trzecia grupa wypowiedzi ilustrująca sytuacje, w których odpowiedź na zadane pytanie jest oczywista. Także tutaj ważną rolę odgrywa kontekst i ogólna wiedza o świecie. Poniżej przedstawiono rozmowę matki z córką.

X: Co robiłaś rano?

Y: Byłam w szkole?

Intonacja wznosząca osoby Y ponownie pokazuje irracjonalność zadanego pytania. Córka wychodzi bowiem z założenia, że jej matka sama powinna znać odpowiedź. Normą jest bowiem, że w dni powszednie młodzież uczęszcza do szkoły. Intonacja wznosząca w tym przypadku ma na celu ukazanie rozmówcy absurdalności jego pytania. Konieczność udzielenia banalnej odpowiedzi wywołuje w osobie Y poczucie zażenowania i zmarnowanego czasu, co przekazuje ona osobie X w postaci intonacji wznoszącej. Sama odpowiedź na zadane pytanie miałaby bowiem charakter neutralny – intonacja wznosząca zaś przekazuje pewien ładunek emocjonalny, który nagromadził się w danej osobie po usłyszeniu pytania.

Podobny przykład – lecz odnoszący się już nie do wiedzy o świecie, a o rozmówcy – znajduje się poniżej.

X: Czemu nie jesz sernika?

Y: Bo nie lubię?

Tak jak powyżej, tak i tutaj niezwykle ważną rolę odgrywa kontekst sytuacyjny. Założyć można bowiem, że w sytuacji rozmowy dwojga obcych ludzi odpowiedź miałaby klasyczną intonację oznajmującą. Niemniej, ponieważ jest to rozmowa dwojga osób będących ze sobą w bliskiej zażyłości, Y wychodzi z założenia, że X powinien znać odpowiedź na zadane pytanie. Jeżeli nigdy wcześniej osoba Y nie jadła wspomnianego ciasta i wielokrotnie powtarzała, że go nie lubi, po pewnym czasie może poczuć się zirytowana koniecznością ciągłego przypomnienia osobie X o tym fakcie. Pewne poczucie bycia zlekceważonym powoduje w niej nieprzyjemne emocje, które odzwierciedlają się w intonacji wznoszącej. Między wersami przekazuje ona bowiem informację: „Nie rozumiem, dlaczego zadajesz to pytanie, przecież dobrze wiesz, że nie lubię sernika”, których pozbawiona byłaby zwykła odpowiedź.

Następny przykład ponownie odwołuje się do wiedzy o świecie i powszechnie obowiązujących normach.

X: A ty co byś zrobił w sytuacji, gdybyś zobaczył w jeziorze tonące dziecko?

Y: No... wskoczyłbym je uratować?

Osobie Y wydaje się oczywiste, że tonącemu dziecku należy nieść pomoc. Wychodzi ona z założenia, że osoba X powinna zdawać sobie z tego sprawę, a pytanie to nie powinno się w ogóle pojawić w rozmowie. Być może też odbiorca

doszukał się w pytaniu pewnej sugestii nadawcy, która wskazywałaby, że ten nie ruszyłby dziecku z pomocą, i odebrał wypowiedź jako próbę jego znieważenia. Intonacja pytająca przekazuje informację: „To jasne, że wskoczyłbym uratować tonącego dziecko. Przecież każdy by tak zrobił, nie powinieneś w ogóle o to pytać”.

Intonacja rosnąca w wypowiedziach z trzeciej grupy pojawia się, gdy odpowiedź na zadane pytanie jest oczywista. Reakcja osoby wynika z jej zirygowania spowodowanego niewiedzą rozmówcy o czymś ogólnie znanym lub o uczestniku aktu mowy. Odpowiedź, poza przekazaniem informacji, niesie za sobą negatywny ładunek emocjonalny i może być uznana za formę ataku słownego.

5. Przyczyny zjawiska

Analizowane powyżej przykłady jasno pokazują rolę stosowania intonacji pytającej w zdaniach oznajmujących. Nie odpowiadają jednak na pytanie, dlaczego użytkownicy języka, wyrażając swoje negatywne emocje, uciekają się właśnie do intonacji wznoszącej. Jak zostało już wcześniej wspomniane, intonacja składniowa jest konwencjonalna – w różnych językach wygląda inaczej. Andrzej Markowski sugeruje, że może to być wpływ intonacji z języków obcych – zwłaszcza skandynawskich, w których zdania twierdzące zawsze mają intonację rosnącą (Bralczyk i in. 2014: 274). Dużą rolę odgrywa również zjawisko określane nazwą *high rising terminal*. Powszechna globalizacja mogła sprawić, że maniera językowa, pierwotnie związana z językiem angielskim, przeniknęła do polszczyzny. Poza tym – w kontekście zdań omawianych w pracy – należy zwrócić uwagę, że pytania są mniej wyraziste niż zdania twierdzące i zmuszają niejako drugą osobę do udzielenia samej sobie odpowiedzi. W ten sposób – jednocześnie i odpowiadając, i stosując intonację wznoszącą – odbiorca pokazuje nadawcy, że ten doskonale zna odpowiedź na pytanie i niepotrzebnie je zadaje. Należy także zauważyć podobieństwo analizowanych zdań do grupy wypowiedzeń pytajnych z intencją perswazji. Barbara Boniecka definiuje je jako struktury, które – choć z założenia są pytaniami – mają za zadanie skłonić odbiorcy do zmiany swojego zachowania. Podaje przy tym przykłady: „Co ty pleciesz, Krzysiek? [= Nie pleć bzdur]”, „A czemu mażesz książeczkę? [= Nie maż książeczki]” (Boniecka 2000: 106). Zarówno wypowiedzenia badane w pracy, jak i te podane przez Boniecką, mają na celu wywołanie u odbiorcy pewnych zmian, a także wyrażenie swoich emocji. Być może analizowane wypowiedzi pojawiły się w polszczyźnie poprzez paralelność z grupą pytań perswazyjnych lub retorycznych.

6. Zakończenie

Zdania oznajmujące z intonacją pytającą są powszechnie obecne w polszczyźnie użytkowej, zwłaszcza młodych osób. Pojawiają się nie tylko w codziennych rozmowach, ale również w filmach i serialach⁸. Jak pokazała analiza, stanowią one zazwyczaj swego rodzaju reakcję obronną na atak rozmówcy, bądź wyrażają negatywne emocje nadawcy, takie jak zirytowanie i zażenowanie. Z drugiej strony, odbiorca takiej wypowiedzi często czuje się potraktowany protekcjonalnie przez rozmówcę, zlekceważony lub zawstydzony swoją wypowiedzią (choć często z własnej winy). Zdaje się więc, że formułowanie takich wypowiedzi w codziennych konwersacjach może być przejawem ukrytej agresji językowej – a nawet jeśli nie, to pewne jest, że wprowadzają one do rozmowy nieprzyjemny i toksyczny nastrój. Niemniej, faktem jest, że zjawisko to jest powszechnie obecne w mowie, a mimo to nie zostało dotychczas szczegółowo opisane. Pole do dalszych badań językoznawczych pozostaje więc nadal otwarte.

Bibliografia

- Boniecka B., 2000, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin.
- Bralczyk J., Miodek J., Markowski A., 2014, *Wszystko zależy od przyimka*, Warszawa.
- Danielewiczowa M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim: charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa.
- Fletcher J., Harrington J., 2001, *High-rising terminals and fall-rise tunes in Australian English*, „Phonetica” vol. 58, s. 215–229.
- Jakobson R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, „Pamiętnik Literacki” z. 2, s. 431–473.
- Lakoff R., 1973, *Language and Woman’s Place*, „Language Society” vol. 2, s. 45–79.
- Milewski T., 2004, *Językoznawstwo*, Warszawa.
- Mitchell A.G., Delbridge A., 1965, *The Speech of Australian Adolescents*, Sydney.
- Polański K. (red.), 2003, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Skorek J., Skorek J., 2004, *Intonacja języka polskiego w dyskursie lingwistycznym tekstu audialnego*, Zielona Góra.
- Warren P., 2016, *Uptalk: The Phenomenon of Rising Intonation*, Cambridge.
- Warren P., Britain D., 2000, *Intonation and prosody in New Zealand English*, Wellington.
- English Oxford Dictionary* (<https://www.oed.com/>, dostęp: 30.10.2019).

⁸ Por. paradokumenty ukazujące życie młodych osób, takie jak *Szkoła*, *Ukryta prawda*, 19+.

Declarative sentences with interrogative intonation in contemporary colloquial Polish language

Summary

The article is an analysis of the new tendency in contemporary colloquial Polish language, which is rising intonation in declarative sentences. The phenomenon has been associated with the issue of *uptalk* – language manners widely described in English thesis. The sentences were analysed on the pragmatic and semantic side. The material for analysis consisted of daily conversations and fragments of dialogues appearing in books, films or series. Depending on the speaker's intentions, three group of statements were separated. Each of them has different features and situational contexts in which sentences could be used. All groups were illustrated by relevant examples. An attempt was also made to find the genesis of the phenomenon.

Keywords: intonation, *uptalk*, declarative sentences, interrogative sentences, colloquial language, pragmatics

Słowa kluczowe: intonacja, *uptalk*, zdania oznajmujące, zdania pytające, język potoczny, pragmatyka